

Sygn. akt I C 2100/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016r.

Sąd Rejonowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodnicząca SSR Joanna Kończyk

Protokolant E. B.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 stycznia 2016r.

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko (...) **SA w W.**

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) **Spółki z o.o. w S.**

o zapłatę zadośćuczynienia

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powódki kosztami procesu należnymi stronie pozwanej i interwenientowi ubocznemu.

Sygn. akt I C 2100/15

UZASADNIENIE

Powódka B. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zaspokojenia roszczenia. W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 15 października 2011 r. uległa wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznała poważnego urazu ciała, tj. skręcenia barku prawego. Ubezpieczony pracodawca uznał, iż wypadek któremu uległa powódka był wypadkiem przy pracy. Powódka wskazanego dnia usuwała skutki awarii instalacji kanalizacyjnej, albowiem do jej obowiązków należało usunięcie nieczystości z pomieszczeń szpitalnych w Oddziale (...) Wojewódzkiego szpitala (...) w S.. Czynności te wykonywała przy użyciu plastikowego wiadra i szufelki. Powodem wypadku było nie zapewnienie przez ubezpieczonego bezpiecznych narzędzi pracy, Wiadro za pomocą którego powódka wykonywała pracę było uszkodzone, pękła rączka, w wyniku czego wiadro uderzyło powódkę w prawą rękę. Wskutek uderzenia wiadrem powódka doznała poważnego urazu barku. Szkoda jest następstwem czynu niedozwolonego pracodawcy. Pozwany nie przyjął odpowiedzialności za wypadek przy pracy i odmówił wypłaty zadośćuczynienia. W ocenie powódki ubezpieczony będąc zobowiązanym do udostępnienia bezpiecznych narzędzi pracy poprzez zaniechanie swoich obowiązków w tym zakresie doprowadził z winy swojej do wypadku i szkody na osobie. Proces leczenia powódki trwał bardzo długo, powódka na zwolnieniu lekarskim była 210 dni, przez dwa miesiące bark został usztywniony, powódka przyjmowała środki przeciwbólowe i przeciwzapalne, skierowana została na długotrwałą rehabilitację. Do dziś powódka uskarża się na ból uszkodzonej ręki, poszkodowana nie może pracować nią, ani podnosić jej do góry, każda czynność wykonaną uszkodzoną ręką sprawia jej ból, ręka nie jest w pełni sprawna.

W odpowiedzi na pozew **pozwany (...) S.A. w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wniósł również o przypozwanie (...) sp. z o.o. w S., która posiadała u pozwanego w okresie wystąpienia szkody u powoda

ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej i z tego względu wynik sprawy może dotyczyć jej interesu prawnego. Pełnomocnik pozwanego wskazał, iż odmówił powódce wypłaty odszkodowania na podstawie łączącej (...) sp. z o.o. w S. z pozwanym umowy ubezpieczenia, bowiem przeprowadzone postępowanie likwidacyjne nie wykazało, aby ubezpieczonemu można było przypisać zawinione działanie lub zaniechanie. Usuwanie poważnej awarii i jej skutków nie należało do spółki (...) sp. z o.o. w S., ponieważ przedmiotem umowy było bieżące sprzątanie pomieszczeń. Powódka nie była także uprawniona do podejmowania decyzji o samodzielnym usuwaniu skutków awarii, jak również nie powiadomiła swojego przełożonego o zaistnieniu awarii. Powódka była wyposażona w standardowy zestaw do sprzątania, w skład którego wchodziło m.in. wiadro. Próba usunięcia ścieków z zalanej podłogi i wylewania ich przez okno było działaniem sprzecznym z zasadami BHP, jak i zdrowym rozsądkiem. Jednocześnie podkreślić należy, że sprzęt, w tym wiadro, którego używała powódka, był certyfikowany. Strona powodowa też wprost w piśmie z dnia 8 lutego 2013 r. stwierdziła, że wiadro nie nosiło znamion uszkodzenia ani nadmiernego zużycia, jak również nie wykazywało wad. Z ostrożności procesowej pełnomocnik pozwanego zakwestionował również roszczenie co do wysokości. Załączona do pozwu dokumentacja medyczna jest nieczytelna i pozwany nie jest stanie wywieść z niej jakichkolwiek wniosków. Z załączonego zaś do pozwu orzeczenia lekarskiego z dnia 25 września 2012 r. wynika, że powódka jest zdolna pracy, dysfunkcja barku prawego jest niewielkiego stopnia i powódka może pracować w ramach posiadanych kwalifikacji.

Interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosiła (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu według norm przepisanych. (k. 107)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. S. zawarła w dniu 1 sierpnia 2011 r. z (...) spółką z o.o. w S. umowę o pracę na stanowisku sprzątaczk-salowa, w pełnym wymiarze czasu na okres wykonywania przez spółkę (...) usługi utrzymania czystości na I Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S..

bezsporne, a nadto umowa o pracę k. 6

Przed przystąpieniem do pracy B. S. została przez pracodawcę przeszkolona z zakresu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz została zapoznana z ramowym zakresem czynności obowiązków sprzątaczk-salowej. Zgodnie z pkt 13 zakresu czynności wszystkie awarie maszyn, urządzeń, narzędzi należało zgłaszać przełożonemu i nie wykonywać samodzielnie jakichkolwiek napraw.

dowód: ramowy zakres czynności i obowiązków sprzątaczk-salowej, zeznania świadków: W. G., D. W., M. Ł. (protokół rozprawy z dnia 20 kwietnia 2015 r.)

W dniu 15 października 2011 r., w sobotę, w czasie pracy B. S. na I Oddziale Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. doszło do awarii sieci kanalizacyjnej na poziomie piwnic, gdzie znajdowała się szatnia pielęgniarek. Woda wybijała ze zlewu. B. S. zebrała wodę z podłogi, a następnie o awarii zawiadomiła pielęgniarki, które powiadomiły kierownika technicznego szpitala, a ten następnie wezwał podległych sobie pracowników. Po odkręceniu kolanka pod zlewem z rur kanalizacyjnych zaczęły wylewać się fekalia. Wówczas B. S. bez polecenia osoby przełożonej zaczęła sprzątać zbierając szufelką nieczystości do wiadra, a po napełnianiu wiadra wylewając jego zawartość przez okno. W pewnym momencie podczas podnoszenia wiadra jego rączka pękła i wiadro uderzyło B. S. w ramię, a nieczystości wylały się na nią. Mimo bólu barku B. S. nie zgłosiła się do lekarza, uznała, że po odpoczynku i zastosowaniu maści, dolegliwości bólowe ustąpią. W poniedziałek 17 października 2011 r. B. S. zgłosiła się do pracy z obolałą ręką i zgłosiła przełożonej, że miała wypadek. Lekarz z oddziału wykonał jej zdjęcie rtg stawu barkowego i nakazał zgłosić się z nim do poradni chirurgiczno-ortopedycznej na ul. (...) w S., gdzie lekarz nakazał usztywnienie barku i wystawił zaświadczenie o niezdolności do pracy. B. S. zgłosiła zaistnienie zdarzenia pracodawcy.

dowód: protokół powypadkowy, zeznania powódki B. S. k. 89-90,

Zdarzenie z dnia 15 października 2011 r. zostało uznane za wypadek przy pracy. W protokole powypadkowym nie stwierdzono naruszenia przepisów, w tym przepisów BHP przez pracodawcę (...) sp. o.o. w S.. B. S. nie zgłosiła uwag i zastrzeżeń do protokołu.

dowód: protokół powypadkowy w aktach szkody nr (...)

Orzeczeniem z dnia 21 grudnia 2011 r. lekarz orzecznik Z. (...) ustalił u B. S. 8% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z dnia 15 października 2011 r. polegającego na dysfunkcji i ciasnocie podbarkowej z przewlekłym zespołem bólowym barku prawego pourazowym.

bezsporne, a nadto kopia orzeczenia lekarza orzecznika ZUS k.16

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarła z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej deliktowej i kontraktowej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie ochrony fizycznej i technicznej, sprzątnięcia i czyszczenia obiektów oraz posiadanego mienia na okres od dnia 1 marca 2011 r. do dnia 29 lutego 2012 r. Suma ubezpieczenia została określona na kwotę 300.000 zł. Integralną część umowy stanowiły Ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta korporacyjnego, zatwierdzone uchwałą nr (...) zarządu (...) S.A. z dnia 7 maja 2009 r. W klauzuli nr 5 pkt 1 z zachowaniem pozostałych niezmienionych niniejszą klauzulą postanowień OWU strony rozszerzyły zakres ubezpieczenia o odpowiedzialność cywilną za szkody rzeczowe lub szkody na osobie, wyrządzone pracownikom w związku z wypadkiem przy pracy, w następstwie którego ubezpieczony zobowiązany jest do ich naprawienia.

dowód: polisa nr (...) k. 68-69, OWU k.70-75

Pełnomocnik B. S. w dniu 28 sierpnia 2012 r. zgłosił do (...) S.A. w W., jako ubezpieczyciela (...) sp. o.o. w S. zaistnienie szkody na osobie w dniu 15 października 2011 r. Ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 27 lutego 2013 r. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 15 października 2011 r. i wypłaty B. S. odszkodowania, wskazując na brak zawinienia po stronie ubezpieczonego. Po rozpoznaniu odwołania pełnomocnika B. S., ubezpieczyciel decyzją z dnia 27 marca 2013 r. podtrzymał swoje stanowisko.

bezsporne, a nadto decyzje w aktach szkody nr (...)

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie bezsporne było, że w okresie, kiedy miał miejsce wypadek przy pracy powódki, pracodawca miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej obejmującą odpowiedzialność cywilną za szkody rzeczowe lub szkody na osobie, wyrządzone pracownikom w związku z wypadkiem przy pracy, w następstwie którego ubezpieczony zobowiązany był do ich naprawienia. Pozwany nie kwestionował również okoliczności, że w dniu 15 października 2011 miało miejsce zdarzenie, wskutek którego powódka doznała urazu ciała, które to zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na treści umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wraz ze stanowiącymi integralną część tej umowy postanowieniami OWU, łączącej pozwanego z interwenientem ubocznym, oraz dokumentach zgromadzonym w postępowaniu likwidacyjnym przeprowadzonym przez pozwanego. Wiarygodność tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony. Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki w zakresie w jakim opisała ona przebieg zdarzenia z dnia 15 października 2011 r. Podkreślenia wymaga, że z zeznań powódki wprost wynika, że sama podjęła decyzję o usuwaniu rozlanych wskutek awarii nieczystości oraz o sposobie ich usunięcia (wylewanie przez okno). Z jej zeznań wynika, że również nikt z pracowników szpitala nie wydał jej polecenia sprzątnięcia skutków awarii. W ocenie Sądu nielogiczne jest tłumaczenie powódki, dlaczego nie zawiadomiła o całej sytuacji osoby przełożonej. Powódka zeznała bowiem, że nie zadzwoniła do brygadzystki, gdyż wiedziała, że usłyszałaby od niej, że musi sprzątnąć pomieszczenie po zalaniu.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania świadka T. M. (protokół rozprawy z dnia 11.03.2015 r.), która zeznała, że obie z powódką uważały, iż do ich obowiązków należy posprzątanie wylanej wody i nieczystości. Sąd nie dał wiary zeznaniom T. M., iż pracownicy nie zostali zapoznani z zakresem swoich obowiązków, bowiem jej zeznania stoją w sprzeczności z dokumentem-zakresem czynności sprzątaczkowo-salowej pod którym widnieje podpis powódki potwierdzający zapoznanie się z jego treścią.

Sąd dał wiarę zeznaniom męża powódki A. S., który opisał następstwa urazu powódki dla jej codziennego funkcjonowania, przebieg leczenia, rozmiar jej dolegliwości. (protokół rozprawy z dnia 11.03.2015 r.)

Z zeznań świadków zawnioskowanych przez interwenienta ubocznego K. M., W. G., D. W., M. Ł. (protokół rozprawy z dnia 20 kwietnia 2015 r.) wynika, że powódka została przeszkolona w zakresie BHP, zapoznała się z zakresem obowiązków pracowniczych. Z zeznań tych świadków wprost wynika, że w sytuacji awarii kanalizacji i wylewania się nieczystości, powódka nie powinna podejmować żadnych czynności bez konsultacji z brygadzystą i bez wydania jej polecenia przez przełożonego.

Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady. W myśl art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. A zatem to na powódce spoczywał ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej z art. 415 kc, do których należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Ze stanowiska strony powodowej, prezentowanego w trakcie procesu wnioskować można, że łączy ona odpowiedzialność pozwanego z samym faktem ustalenia przez ubezpieczonego pracodawcę, iż zdarzenie z dnia 15 października 2011 r. było wypadkiem przy pracy. Stanowisko strony powodowej jest błędne. Treści art. 237[1] k.p. nie można interpretować w taki sposób, że stanowi on przepis szczególny w stosunku do przepisów prawa cywilnego dotyczących odpowiedzialności deliktowej, wyłączający ich stosowanie w przypadku otrzymania przez pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy świadczeń na podstawie ustawy z 2002 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Pracodawca może bowiem odpowiadać za szkodę wyrządzoną pracownikowi wskutek wypadku przy pracy na zasadach ogólnych, w szczególności na podstawie art. 415 k.c. i nast., które regulują odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zawinionym i bezprawnym działaniem o charakterze czynu niedozwolonego. Odesłanie do przepisów ustawy o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie oznacza, że w obecnym stanie prawnym pracownik wskutek wyrządzonej mu przez pracodawcę szkody nie może dochodzić roszczeń na podstawie przepisów prawa cywilnego od pracodawcy. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 03.06.2013 r., III Apa 12/13, OSA 2014/3/72-93). Oznacza to, że dla uzyskania przez pracownika zadośćuczynienia za krzywdę związaną z wypadkiem przy pracy musi on udowodnić wszystkie przesłanki deliktowej odpowiedzialności pracodawcy.

Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady, w szczególności wskazał, iż powódka nie wykazała, iż to zawinione zachowanie ubezpieczonego doprowadziło do zdarzenia powodującego szkodę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowania. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu obowiązek ciążący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążącego na sprawcy obowiązku należytej staranności ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując, trzeba stwierdzić, iż aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn. Zarówno w pozwie, jak i dalszych pismach procesowych strona powodowa powołuje się na zawinione zachowanie ubezpieczonej

spółki (...), które miało polegać na dostarczeniu powódce nieodpowiedniego sprzętu do wykonywania powierzonych jej obowiązków pracowniczych. Są to jednak tylko twierdzenia, nie poparte jakimikolwiek środkami dowodowymi. Nadto, skoro jak wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, pracowników ubezpieczonego, jak i samych zeznań powódki, awaria kanalizacji nie była sytuacją typową, a usunięcie jej skutków nie mieściło się w podstawowym zakresie obowiązków powódki, a powódka nie powiadomiła swojego przełożonego o zaistnieniu tej sytuacji, to nie można stawiać ubezpieczonemu zarzutu, że nie zaopatrzył powódki w odpowiedni sprzęt do usunięcia skutków awarii, skoro ubezpieczony nie miał wiedzy i świadomości, że takie zdarzenie miało miejsce. Na marginesie wskazać należy, że strona pozwana dysponowała i przedstawiła certyfikat sprzętu, w jaki została wyposażona powódka, choć zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu nie musiała tego czynić. Okoliczność, że powódka w pozwie powołuje się na zawinione zachowanie pracodawcy, jako przyczynę zaistnienia szkody nie powoduje przesunięcia ciężaru dowodu na stronę pozwaną. Powódka w pozwie zawnioskowała środki dowodowe jedynie na okoliczność przebiegu wypadku, jego następstw i rozmiaru krzywdy powódki. Po złożeniu odpowiedzi na pozew strona powodowa nie zawnioskowała żadnych dowodów na okoliczność wykazania zawinienia ubezpieczonego, mimo że ciężar rozkładu dowodu spoczywał w tym zakresie na niej. Zgodnie z treścią art. 6 kc oraz art. 232 kpc ciężar dowodu faktu spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. „Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą.” (wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2001r., I PKN 660/00, Wokanda 2002, nr 7-8, poz. 44). Tym samym powódka nie udowodniła bezprawnego i zawinionego zachowania podmiotu ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, tj. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Nie wykazanie przez stronę powodową, że wypadek jakiemu uległa powódka w dniu 15 października 2011 r. miał związek z zawinionym zachowaniem ubezpieczonego powodowało, że zbędne było prowadzenie dalszego postępowania dowodowego celem ustalenia rozmiaru krzywdy. Z tego powodu Sąd pominął zawnioskowany przez stronę powodową dowód z opinii biegłego sądowego ortopedy traumatologa, gdyż jego przeprowadzenie jedynie wydłużyłoby postępowanie.

Sąd, uwzględniając powyższe rozważania na podstawie art. 6 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 416 k.c. oddalił powództwo,.

Na podstawie art. 102 k.p.c. w pkt II wyroku, Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu należnymi stronie pozwanej i interwenientowi ubocznymi, na które składały się koszty zastępstwa procesowego -1200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – t.j. Dz.U.2013.461) i opłata skarbową za pełnomocnictwo-17 zł. Przepis art. 102 k.p.c. pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu. Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27.11.2013 r., I ACa 725/13, publ. www.orzeczenia.ms.gov.pl)

Sąd stosując tę normę miał na uwadze, że powódka był silnie subiektywnie przekonana o zasadności swojego roszczenia, a nadto jej sytuacja materialna jest trudna, jest osobą bezrobotną. W tej sytuacji obciążenie powódki kosztami procesu należnymi pozwanemu i interwenientowi ubocznymi byłoby sprzeczne z zasadami słuszności.